
Uroczystości

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 15/2,
225-242

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wydział Politologii UMCS

Kronika naukowa Wydziału Politologii

A chronicle of scientific events of the Faculty of Political Science

Uroczystości

15-lecie Wydziału Politologii UMCS

17 czerwca 2008 r. odbyła się uroczystość 15-lecia Wydziału Politologii UMCS. Święto Wydziału zostało uczczone nadaniem przez Senat UMCS tytułu **doktora honoris causa Profesorowi Janowi Baszkiewiczowi**. Obchody 15-lecia Wydziału Politologii były połączone z **ogólnopolską konferencją** nt. *Metodologia badań politologicznych w Polsce*, zorganizowaną przez Wydział Politologii UMCS, Komitet Nauk Politycznych PAN oraz Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, a także **I Zjazdem Absolwentów** Wydziału Politologii, który odbył się 21 czerwca 2008 r. i uczestniczyło w nim blisko 100 absolwentów Wydziału.

Doktorat honoris causa dla Profesora Jana Baszkiewicza

17 czerwca 2008 r. Senat UMCS podczas uroczystego posiedzenia na Wydziale Politologii nadał **Professorowi Janowi Baszkiewiczowi tytuł doktora honoris causa** za wybitny wkład w rozwój nauk politycznych oraz wieloletnią owocną współpracę z Wydziałem Politologii UMCS.

Promotorem doktoratu honoris causa Prof. dr. hab. Jana Baszkiewicza był prof. dr hab. Edward Olszewski z Wydziału Politologii UMCS. Dorobek naukowy Profesora Jana Baszkiewicza zrecenzowali: prof. dr hab. Andrzej Sylwestrzak z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr hab. Ryszard Herbut z Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Marek Żmigrodzki z Wydziału Politologii UMCS.

Laudacja Promotora Doktoratu *honoris causa* prof. dr. hab. Edwarda Olszewskiego

*Magnificencjo, Doctorande clarissime,
Prześwietny Senacie, Szanowni Państwo*

W życiu uczelni wyższej są wydarzenia szczególnie kiedy społeczność akademicka wyróżnia spośród grona uczonych profesora zasług szczególnych, dając wyraz uzna-

nia dla jego osiągnięć i zarazem promując w opinii publicznej wzorzec osobowy godny naśladowania. Dziś nasza Alma Mater, w auli Wydziału Politologii, obdarza najwyższą godnością akademicką, tytułem *doctora honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Profesora doktora habilitowanego Jana Baszkiewicza, jednego z najwybitniejszych współczesnych uczonych-humanistów. Jesteśmy wdzięczni Jego Magnificencji Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej za akceptację wniosku naszego Wydziału Politologii. Z satysfakcją przyjąłem pismo Jego Magnificencji Profesora dr. hab. Wiesława Andrzeja Kamińskiego, w którym informował: *Z prawdziwą przyjemnością pragnę zawiadomić Pana Profesora, że Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej na posiedzeniu 28 maja 2008 roku nadał Profesorowi Janowi Baszkiewiczowi tytuł doktora honoris causa naszego Uniwersytetu*. Mamy kilka powodów, by podzielić się z Państwem naszą radością: zaakceptowany został pierwszy wniosek Wydziału Politologii o tytuł doktora honorowego, wręczenie tytułu odbywa się w 15-lecie Wydziału i w ponad 40 lat od narodzin lubelskiej politologii, nasza Alma Mater wyróżniła tytułem nie tylko wybitnego uczonego, ale zarazem serdecznego przyjaciela i pośrednio współtwórcę Wydziału Politologii UMCS.

Profesor Jan Baszkiewicz urodził się 3 stycznia 1930 r. w Warszawie w rodzinie inteligentkiej. Po zakończeniu II wojny światowej studiował prawo w Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył w 1950 r. W cztery lata później (1954 r.), jako 24-latek obronił pracę doktorską pod kierunkiem wybitnego historyka państwa i prawa profesora Juliusza Bardacha. Praca uzyskała nagrodę państwową. W wieku 26 lat został docentem w Zakładzie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. W 1965 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1972 r. profesora zwyczajnego.

W 1959 r. został przeniesiony do Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie kierował Katedrą Historii Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa. Pełnił w Uniwersytecie funkcję prodziekana (1962–1964) i prorektora (1965–1968). Był jednocześnie zastępcą sekretarza generalnego (1961–1964) Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Za zbyt ostentacyjną obronę studentów podczas tzw. wydarzeń marcowych został uznany za *persona non grata* i przeniesiony do tworzącego się Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Tu przez pięć lat był kierownikiem Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa. Następnie w 1973 r. powrócił do Warszawy na Uniwersytet Warszawski, na Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, gdzie objął Zakład Historii Doktryn Politycznych. Na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych pracował ponad 30 lat.

W 1986 r. został wybrany członkiem korespondentem PAN (1986–1994), a w osiem lat później – członkiem rzeczywistym PAN (od 1994 r.). Przez szereg lat zasiadał w Prezydium PAN. Od 1973 r. do ostatnich wyborów (2006 r.) był nieprzerwanie członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki (obecnie: Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego). W latach 1984–1990 pełnił obowiązki przewodniczącego Sekcji Humanistycznej.

Profesor jest członkiem licznych towarzystw krajowych i zagranicznych naukowych. Poza wyżej wymienionymi: *Associazione degli Storici Europei* (Rzym), *Société d'Historie de Droit* (Paryż).

14 listopada 2003 r. w uznaniu wielkich zasług Uniwersytet Wrocławski obdarzył Prof. Jana Baszkiewicza godnością *Iuris Doktor Honoris Causa*.



Prof. dr hab. Edward Olszewski,
prof. dr hab. Jan Baszkiewicz
(fot. Piotr Olszewski)

26 stycznia 2005 r., w 50-lecie obrony pracy doktorskiej, odbyło się na Uniwersytecie Warszawskim uroczyste odnowienie doktoratu Prof. Jana Baszkiewicza, podczas którego wyrażono głębokie uznanie i podziw dla olbrzymiego dorobku naukowego Jubilata.

Wśród licznych odznaczeń i wyróżnień Profesora godzi się wymienić: Legię Honorową (nadaną przez Prezydenta Francji Jacques'a Chiraca) w 1996 r. i Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, nadany przez Prezydenta RP.

Panowie Recenzenci, Profesorowie Ryszard Herbut (Uniwersytet Wrocławski), Andrzej Sylwestrzak (Uniwersytet Gdański), Marek Żmigrodzki (UMCS) jednomyślnie podkreślają, że Jan Baszkiewicz należy do ścisłego grona najwybitniejszych polskich uczonych drugiej połowy XX i początków XXI wieku. Jest uznanym autorytetem w skali międzynarodowej w zakresie: powszechnej historii ustrojów państwowych, doktryn politycznych i prawnych, państwa i prawa polskiego oraz historii idei, prawa i ustroju Francji – zwłaszcza epoki Oświecenia i XIX wieku. Wśród współczesnych historyków ustroju, doktryn i myśli politycznej Profesor Baszkiewicz dzierży palmę pierwszeństwa. Jego twórczość naukowa obejmuje wszystkie okresy historyczne – od starożytności po przełom XX/XXI wieku.

Profesor J. Baszkiewicz jest uczonym o renesansowych horyzontach. Mocno zaznacza swoją obecność w wielu dziedzinach nauki: jest znakomitym historykiem, prawnikiem, politologiem, zarazem klasycznym przykładem uczonego, który burzy sztywne czy wręcz sztuczne podziały między poszczególnymi naukami humanistycznymi, prawnymi czy społecznymi. Jego dzieła mają charakter interdyscyplinarny i z tego względu z trudem dają się przypisać bez reszty do określonej dyscypliny.

Poszukując syntetycznego określenia sylwetki naukowej Profesora, Prorektor UW prof. Marek Wąsowicz podczas Jubileuszu 50-lecia trafnie stwierdził: „Profesor Baszkiewicz jest Człowiekiem Uniwersytetu. Nie konkretnego Uniwersytetu – Warszawskiego, Wrocławskiego, Śląskiego – Uniwersytetu jako pewnej instytucji, Uniwersytetu jako instytucji, która jest częścią kultury europejskiej, instytucji, która tę cywilizację europejską tworzyła, instytucji, której zresztą w młodości poświęcił Pan Profe-

sor jedną ze swoich książek” (mowa o pracy wydanej w 1963 i 1977 r. p.t. *Młodość Uniwersytetu*).

Osiągnięcia naukowe Profesora w sensie ilościowym nie zostały dotychczas policzone. Jest to kilkaset pozycji, wśród nich prawie 30 książek. Potężny ładunek wiedzy i inspiracji zawierają również mniejsze studia i rozprawy publikowane w renomowanych periodykach krajowych i zagranicznych, recenzje, recenzje krytyczne, a także cenne teksty, mieszczące się formalnie w zakresie publicystyki. Można natomiast wskazać na główne obszary zainteresowań badawczych Profesora.

Pierwszym z nich było średniowiecze. Badania tego okresu otwierała dysertacja doktorska *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku* (1954), będąca swego czasu wydarzeniem historycznym, oparta o metody integralnego badania przeszłości szkoły *Annales*. Do tego okresu historycznego wracał Profesor wielokrotnie w latach 60. XX w. publikując: *Młodość Uniwersytetu* (1963), *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV w.* (1964), dzieło które weszło do klasyki, wzór łączenia przenikliwości badawczej z trafnością ujęć syntetyzujących. Studiów nad zjednoczeniem państwa polskiego dotyczyła praca *Polska czasów Łokietka* (1968).

Synteza Myśl polityczna wieków średnich (1969) zapowiadała przejście do badania historii myśli politycznej, do historii idei, do poszerzonego chronologicznie drugiego obszaru badań. Otwierał je podręcznik napisany wspólnie z prof. Franciszkiem Ryszką *Historia doktryn politycznych i prawnych* (1969), wielokrotnie wznawiany i ulepszany, do tej pory będący lekturą obowiązkową w kilku uniwersytetach. Historia doktryn stała się drugą naukową miłością Profesora, który obok prof. Konstantego Grzybowskiego, stał się największym autorytetem w tej dziedzinie. Domagał się połączenia w historii myśli politycznej wiedzy filozoficznej, socjologicznej i politologicznej.

Na lata 70. przypada zainteresowanie dziejami Francji. W rezultacie pierwszego naukowego pobytu w Paryżu powstała znakomita *Historia Francji* (Ossolineum 1974), a następnie poświęcił swe pióro analizie dzieła Wielkiej Rewolucji Francuskiej, którą traktował jako jedną z największych przygód ludzkich, jakie zna historia. Tej problematyce poświęcił monografie: *Wolność, równość, własność: rewolucje burżuazyjne* (1981); *Rewolucja francuska 1789–1794. Społeczeństwo obywatelskie* (1983); *Francuzi 1789–1794. Studium świadomości rewolucyjnej* (1989); *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat: mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej* (1993). Prof. J. Baszkiewicz, jak zauważyli prof. Franciszek Ryszka i prof. Stanisław Filipowicz, „stworzył własny, oryginalny koncept rewolucji: inny od tradycyjnie, a mniej lub więcej apologetycznej wizji, jakiej hołdowała przez dziesiątki lat znacząca część historiografii francuskiej, ale też inny od poglądów Hannah Arendt, która dostrzegała w rewolucji niepotrzebną przemoc, ani tym mniej – François Fureta, który bilansował negatywnie następstwa rewolucji”. Pełne nowatorskiej inspiracji intelektualnej i świetnej stylistyki są przenikliwe w interpretacji biografie bohaterów rewolucji francuskiej: *Robespierre’a* (1976), *Dantona* (1978), *Ludwika XVI* (1983), *Richelieu* (1984). Po latach wrócił Profesor do problematyki francuskiej w pracy *Francja nowożytna. Szkice z historii wieków XVII–XX* (2002) – poddając analizie kilka istotnych zagadnień, *płynąc niekiedy pod prąd mniemań potocznych*. W 2003 r. prof. Baszkiewicz podsumował swe

wieloletnie studia nad rewolucją francuską w książce *Anatomia bonapartyzmu* – pasjonującej historii polityka, który wyprowadził Francję z rewolucyjnego zamętu. Ukazał w niej męża stanu, który odwołując się do republikańskich ideałów, potrafił skupić w swych rękach władzę „nieomal absolutną” i który pomimo klęski militarnej w 1814 r. „ostatecznie pokonał przeciwników, triumfując pośmiertnie w pamięci potomnych”.

Wreszcie trzecie pole badawcze to historia ustrojów, instytucji i zjawisk politycznych. Uczonych i studentów zaskoczył Profesor, publikując w 1998 r. (II wyd. 2001) podręcznik dla prawników i studentów nauk politycznych *Powszechna historia ustrojów państwowych* – dzieło o głębokiej erudycji i mistrzowskich umiejętnościach posługiwania się techniką prawnoporównawczą. Tu również odszedł od tradycji opracowań (akcent na wybrane historie narodowe), kładąc nacisk na funkcjonowanie opisywanych instytucji politycznych w praktyce. Chociaż praca dotyczy szeroko rozumianego europejskiego obszaru kulturowego, to uwzględnione zostały próby recepcji na innych kontynentach instytucji ustrojowych wypracowanych przez kulturę euro-amerkańską. Klamrą jakby spinającą te zainteresowania jest niewielka, ale jakże istotna praca *Władza* (1999 i niemieckie wydanie 2003). W dokonanym przeglądzie nie ujęto wszystkich prac Profesora. Wystarczy jednak wskazać tylko na lata wydań wymienionych prac, by stwierdzić, że jest to dorobek imponujący.

Jego dorobek charakteryzuje różnorodność form naukowych, bogactwo faktograficzne, któremu towarzyszy dokładność i precyzja, stanowiące podstawę dokonywanych analiz, konstruowania syntez, formułowania ocen i wyciągania wniosków. Twórczość Profesora to nie tylko niezwykła erudycja, przenikliwa inteligencja, błyskotliwość interpretacji, ale także wyrafinowana stylistyka, wspaniałe, urzekające piękno języka. Ten język zdobył uznanie przedstawicieli literatury pięknej, w tym Jarosława Iwaszkiewicza. Profesor Jan Baszkiewicz jest niekwestionowanym, uznanym twórcą szkoły naukowej w najlepszym tego słowa rozumieniu, szkoły, która uczy badać i samodzielnie myśleć. Kilka pokoleń badaczy nauk humanistycznych i prawnych dzięki tej szkole sięgnęło po szczyble prowadzące do akademickich i naukowych karier.

Wydział Politologii UMCS nie miał takiego szczęścia i zaszczytu jak Uniwersytety Warszawski, Wrocławski i Śląski, w których Profesor tworzył, nauczał i organizował struktury uczelniane. Nie znaczy to, że Jego osobowość nie wpływała na kształt badań naukowych i przekształcenia w strukturze tej jednostki od Studium Nauk Politycznych z 1966 r. do obecnego Wydziału Politologii. Poprzez Komitet Nauk Politycznych PAN utrzymywał Profesor stały, życzliwy kontakt z przedstawicielami naszego Wydziału w KNP, służył radą w zakresie kształtowania programów badań i dydaktyki akademickiej. Położył wielkie zasługi, obok Profesora Czesława Mojsiewicza, w trudnym procesie przekształcenia Instytutu Nauk Politycznych w Wydział Politologii, jako uczony, członek PAN, członek CKK i Komitetu Nauk Politycznych.

W latach 90. ubiegłego wieku dwukrotnie gościł na Wydziale z semestralnymi wykładami dla studentów i pracowników. Mogliśmy wówczas bezpośrednio skorzystać z tej skarbnicy wiedzy politologicznej i prawniczej, jako początkujący naukowcy poznać arkana metodologii badań w zakresie nauk społecznych.

Profesor z uwagą śledził rozwój lubelskiej politologii, interesował się jej rozwojem kadrowym. Zgodnie z rzymską zasadą *amicus Plato, sed magis amica veritas* („mi-

łując Platona, lecz miłsza mi prawda”), był wymagającym, lecz obiektywnym cenzorem prac naukowych z Wydziału. Umiał wyłowić z tego dorobku to, co było twórcze i sięgało prawdy.

Wskazaliśmy wyżej, że Profesor jest *Człowiekiem Uniwersytetu* i jako taki jest także naszym Profesorem, współtwórcą polskiej politologii i lubelskiej politologii także. Dziękujemy Ci za to Panie Profesorze.

Lublin, 17 czerwca 2008 r.

**Konferencja *Metodologia badań politologicznych w Polsce*,
Lublin 17–18 czerwca 2008 r.**

W dniach 17–18 czerwca 2008 roku na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyła się ogólnopolska konferencja pod tytułem *Metodologia badań politologicznych w Polsce*. Została ona zorganizowana z inicjatywy prof. dr. hab. Stanisława Michałowskiego, dziekana Wydziału Politologii UMCS, wspólnie z Komitetem Nauk Politycznych PAN oraz Oddziałem Lubelskim Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Otwarcie konferencji poprzedziła uroczystość nadania doktoratu honoris causa Profesorowi Janowi Baszkiewiczowi. Oba te wydarzenia stały się najważniejszymi punktami obchodów XV-lecia Wydziału Politologii UMCS.

Głównym celem konferencji było ożywienie dyskusji o metodologii badań politologicznych wśród polskich badaczy. Wydawało się to istotne, z co najmniej dwóch powodów. Pierwszym, była funkcjonująca w środowisku, nie bez podstaw, opinia o nie najwyższym poziomie metodologicznym prac naukowych. Drugim, fakt że od dawna kwestie te nie były przedmiotem konferencji ogólnopolskiej. W zamyśle organizatorów spotkanie miało pomóc w zdiagnozowaniu sytuacji i wypracowaniu pewnych rekomendacji na rzecz jej poprawy.

Koncepcja konferencji zakładała przeprowadzenie sesji plenarnych oraz sesji panelowych w ramach subdyscyplin: nauki o polityce, stosunków międzynarodowych i komunikacji społecznej. Konferencję otworzyły wystąpienia plenarne. Prof. Barbara Krauz-Mozer w swoim referacie *Metodologia – narastający problem politologii* dokonała, między innymi, klasyfikacji badaczy zgodnie z kryterium świadomości metodologicznej, postulując zachowanie „złotego środka” między puryzmem a woluntaryzmem metodologicznym. Zwróciła ponadto uwagę na fakt, że „nie istnieje taki dyskurs politologiczny, którego znaczenie byłoby wyłącznie poznawcze, gdyż zawsze jest on wpisany w określoną rzeczywistość społeczną i uwikłany w terażniejszy kontekst zdarzeń, zróżnicowanych interesów, potrzeb, wartości, nadających określony sens różnym aspektom ludzkiego funkcjonowania. To przesądza o tym, że najczęściej w sposób przypadkowy, w większym lub mniejszym stopniu służy on którejś z przeciwstawnych sił. W każdej chwili wiedza politologiczna, każdy temat badawczy, może stać się ‘polityczny’, może być przez polityków wykorzystywany dla wzmocnienia ich racji”.¹ A zatem – zdaniem prof. Krauz-Mozer – niezaangażowana politologia nie istnieje;

¹ Cytaty w tekście pochodzą z tekstów wystąpień złożonych do druku przez referentów.

także i w społecznym odbiorze. W konsekwencji „obowiązkiem politologii, jako naukowej dyscypliny akademickiej, jest prostowanie błędnego rozumienia jej tezy – inaczej będzie tracić autorytet w środowiskach akademickich i wiarygodność w społeczeństwie”. Ta ostatnia uwaga, w mniejszym lub większym stopniu, dotyczy również pozostałych nauk społecznych.

W opinii prof. Krauz-Mozer, osobliwość politologii „polega więc także i na tym, że obok wyraźnego uwikłania politycznego i praktycznej oraz komentatorskiej ważności jej wiedzy, nie stanowi to jedynego sensu jej istnienia. Przede wszystkim jest skomplikowanym ‘rzemiosłem naukowym’, a to sprawia, że każdy dyskurs politologiczny, jeżeli tylko prowadzony jest zgodnie z zasadami ‘rzemiosła’, to bez względu na to czy zostaje uznany przez polityków za użyteczny czy nie, pozostaje dyskursem prawomocnym; tyle tylko, że jedno nie sprowadza się do drugiego – prawomocność i użyteczność nie mają bowiem wspólnej skali”.

Inną ważną cechą politologii jest fakt, iż nauka o polityce jest postrzegana jako dyscyplina pluralistyczna – o charakterze interdyscyplinarnym – oraz eklektyczna teoretycznie i metodologicznie hybrydowa. Nie powinno zatem dziwić, że „we współczesnej politologii znajduje uznanie wiele odmiennych założeń metodologii ogólnej, które generują mnóstwo różnorodnych podejść², akceptowany jest również pluralizm związanych z nimi praktyk badawczych”.³ Wzbogaca to politologię, „pod warunkiem, że różnorodność nie prowadzi do izolacji i do zamykania się we własnym kręgu wtajemniczonych. Ciągłe kontakty i podtrzymywanie dialogu umożliwiającego zrozumienie, przynajmniej w podstawowym stopniu, odmiennych od własnej perspektyw badawczych, skutecznie pozwoli uniknąć zagrożenia”. Prof. Krauz-Mozer wezwała do zainicjowania takiego dialogu w polskiej politologii.

Z kolei prof. Andrzej Chodubski, w krytycznym referacie *Powołanie naukowe a potoczność uprawiania politologii* zwrócił uwagę na liczne słabości badań politologicznych w Polsce, stwierdzając między innymi, że „prawda jest wypierana przez poprawność polityczną” a „metodologia zamieniana na sondaże opinii”. Krytycznie oceniając stan kadrowy politologii w Polsce, zauważył, że ujawnia się dominacja potocznego doświadczenia społeczno-politycznego nad rzeczywistą wiedzą naukową i kształceniem w ramach dyscypliny. Stwierdził, że „wiedza metodologiczna jest jednak nierzadko traktowana marginalnie⁴; jest niedoceniana zwłaszcza przez młodych adeptów nauki, którzy uważają, że jest ona barierą w rozpoznawaniu istotnych problemów rzeczywistości”. Szkicując sytuację dyscypliny w Polsce konstatował, że: po pierwsze, „przeżywa ona swoisty renesans rozwoju, a w nim charakterystyczna jest antynomia, z jednej strony, dąży się do uczynienia z niej odrębnej dyscypliny poznania naukowego, z drugiej zaś, sytuuje się ją wśród innych dyscyplin naukowych zawierających w polu badawczym kwestie polityczne; wyznacza się jej doraźne funkcje aplikacyjne; po drugie, „fundamentalne wyzwanie politologii jako nauki, tj. rozwój metodologii badań

² K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005.

³ *Theory and Methods in Political Science*, (ed.) D. Marsh, G. Stoker, New York 2002.

⁴ Por. B. Krauz-Mozer, *Metodologiczne problemy wyjaśniania w nauce o polityce*, Kraków 1992, s. 5–8.

traktowane jest marginalnie; rzetelność metodologiczną wypierają perspektywy potocznego doświadczenia społecznego”; po trzecie, „niezwykle szeroki jest zakres pól poznawczych politologii, co wynika z istoty polityki jako wartości życia kulturowo-cywilizacyjnego”; po czwarte, „pola badawcze politologii w istotnym stopniu dyktują bieżące potrzeby praktyki życia społeczno-politycznego i kulturowo-cywilizacyjnego, co powoduje, że następuje nierzadko próba ingerencji sił ideologiczno-politycznych w ustalenia poznawcze, a w recepcji społecznej dyscyplina nie zyskuje pełnej akceptacji jako nauka, której powołaniem jest rozpoznawanie prawdy o rzeczywistości”; po piąte, „pozycję politologii wśród innych dyscyplin naukowego poznania wyznaczają jej ustalenia teoretyczne, które muszą być osadzone na rzetelnych badaniach empirycznych”.

Prof. Teresa Sasińska-Klas w referacie *Najnowsze wyzwania w metodologii nauk społecznych* postulowała „importowanie” metod badawczych z innych nauk społecznych wszędzie tam, gdzie może to przynieść korzyści eksplanacyjne.

Z kolei prof. Teresa Łoś-Nowak zaprezentowała wystąpienie zatytułowane *Stosunki międzynarodowe: pytania o tożsamość teoretyczną, skuteczność eksplanacyjną i zasięg badań*, w którym wezwała do skoncentrowania wysiłków badawczych na problemie zagrożeń we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Odnosząc się do kwestii metodologicznych, stwierdziła, między innymi, że „nowe podejścia teoretyczne niewątpliwie burzą klasyczne i ‘poprawne’ modele analityczne, wprowadzają do dyskusji elementy intersubiektywnej interpretacji nowych zjawisk i procesów zachodzących w środowisku międzynarodowym”. Jak oceniła, świat i badacze nie bardzo mogą się odnaleźć w intelektualnej pułapce „ponowoczesności”, w której „stare” zasady wyjaśniania zjawisk i procesów międzynarodowych okazują się nie w pełni skuteczne, a nowych bądź nie ma albo też nie ma powszechnej zgody na ich implementację. „Współcześni badacze, zwłaszcza przedstawiciele bogatego i wewnętrznie zróżnicowanego nurtu postpozytywistycznego dystansują się od zdobytej przez kolejne pokolenia badaczy wiedzy na temat stosunków międzynarodowych, kontestując zwłaszcza ich dorobek metodologiczny i teoretyczny. Odrzucając go jako nieprzydatny do zrozumienia współczesnego zglobalizowanego świata i głębi zmian, jakie się w nim dokonują, proponują modele dopuszczające całkowitą dowolność interpretacyjną badacza, gdy chodzi o ontologiczny wymiar stosunków międzynarodowych, swoisty naukowy woluntaryzm, brak rygorów i precyzji w posługiwaniu się pojęciami obecnymi w procesie poznawania rzeczywistości międzynarodowej. W rezultacie dość powszechnym stało się swoiste *credo* naukowe wielu współczesnych badaczy, iż dotychczasowy dorobek naukowy o rzeczywistości spełniający warunek prawdziwości oraz metodologia stosowana w badaniach są zbyt ograniczone i zawodne, by traktować ją poważnie. Dopiero, epoka post-postmodernistyczna, dominująca w literaturze, architekturze, muzyce, ale także w naukach społecznych, głównie filozofii i socjologii ze swoim manifestem *nothing is written* ma stanowić o przełomie w teorii stosunków międzynarodowych”.

Z powyższym wystąpieniem korespondował referat prof. Marka Pietrasia zatytułowany *Metodologiczne wyzwania i dylematy nauki o stosunkach międzynarodowych*, w którym autor odniósł się do kwestii istotnych zmian jakościowych w stosunkach międzynarodowych i ich wpływu na stosowaną metodologię.

Profesor Andrzej Antoszewski w swoim wystąpieniu zatytułowanym *Przemijająca moda czy niewykorzystana szansa? Analiza systemowa w badaniach systemów partyjnych* postulował głębsze i szersze wykorzystywanie analizy systemowej w badaniach nad systemami partyjnymi. Prof. Antoszewski, zauważył, że „choć mija obecnie ponad trzydzieści lat od ukazania się fundamentalnej pracy G. Sartoriego⁵, postęp w rozwoju teorii i metody badania systemów partyjnych jest zadziwiająco niewielki. [...] zastanawiające jest również, że upowszechnienie terminu ‘system partyjny’ w niewielkim tylko stopniu wiąże się z odwołaniem do analizy systemowej, której zawdzięczamy popularność pojęcia systemu w nauce o polityce”.

Część plenarną obrad zakończyła krótka, ale bardzo ożywiona dyskusja, której głównym motywem był problem interdyscyplinarności badań i tożsamości metodologicznej politologii.

Zwieńczeniem pierwszego dnia obrad był „Wieczór politologa”, zorganizowany w Sobianowicach koło Lublina, na którym wspólnie bawili się uczestnicy konferencji i bardzo duża grupa pracowników Wydziału Politologii UMCS.

W drugim dniu konferencji obrady były kontynuowane w pięciu panelach tematycznych. Panele pierwszy i piąty, pod przewodnictwem prof. Antoszewskiego i prof. Krauz-Mozer, dotyczyły głównego nurtu konferencji – szczegółowych kwestii metodologii badań politologicznych. Wystąpienia kilkunastu uczonych stworzyły interesującą mozaikę. Poniżej zrelacjonowane zostaną tezy kilku wybranych referatów.

Dr Cezary Trościak w referacie *Czy istnieje metodologia badań politologicznych?* wzmocnił tezę, że słabość metodologiczna jest to jeden z kompleksów politologii (a przynajmniej powinien być), która będąc stosunkowo młodą nauką, ciągle zabiega o swoje miejsce wśród nauk społecznych. Postulował realizację projektu, którego celem będzie przygotowanie podręcznika do metodologii badań politologicznych, który swoją szczegółowością dorównywałby podręcznikom funkcjonującym na gruncie pokrewnych politologii nauk. Socjologowie mają swój „klasyczny podręcznik” *Metodologia badań socjologicznych* Stefana Nowaka, historycy mają *Metodologię historii* Jerzego Topolskiego, a psychologowie *Metodologię badań psychologicznych* Jerzego Brzezińskiego. Podsumowując, zasugerował, aby koordynację związanych z powstaniem koncepcji takiego „podręcznika” wzięło na siebie Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, co byłoby zaletą w stosunku do rozwiązania tradycyjnego, czyli rozwiązania, którego efektem byłby podręcznik autorski.

Z kolei prof. Eugeniusz Ponczek mówił *O możliwościach multidyscyplinarnej eksplanacji w badaniach politologicznych w Polsce*. Swoje rozważania konkludował stwierdzeniem, iż „w znacznie mierze złudna wydaje się możliwość uprawiania politologii oparta na modelu idiograficznym, kulcie szczegółu, a więc, deskryptywności, która nie uwzględnia podejścia nomologicznego, umożliwiającego odkrywanie współzależności, specyficznych prawidłowości w świecie polityki. Badanie owych prawidłowości jest możliwe poprzez twórcze stosowanie wielu metod charakterystycznych dla in-

⁵ G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Cambridge University Press, Cambridge 1976. Pierwsza angielskojęzyczna wersja tej pracy została ukończona w 1967 r. Jej edycja włoska ukazała się w 1963 r.

nych dyscyplin z zakresu nauk humanistyczno-społecznych”. Na tej podstawie sformułował rekomendację wyposażenia politologów w umiejętności metodologiczne z zakresu wielu nauk humanistyczno-społecznych, tak aby mogli je łączyć i stosować innowacyjnie, by byli w stanie formułować nieschematyczne i odkrywcze konstatacje.

Prof. Jerzy Sielski za cel wystąpienia zatytułowanego *Wyznaczniki politologii* obrał określenie kategorii politologicznych charakterystycznych dla materii politycznej. W jego opinii daje się zdefiniować dziewięć takich kategorii politologicznych. Po pierwsze, ponieważ w polityce przeważają interesy aksjologiczno-polityczne, dlatego też nakazem politologii jest badać przede wszystkim tego typu interesy. Po drugie, w polityce ważniejsze są skutki subiektywne (wyobrażeniowe) a nie obiektywne, dlatego przede wszystkim nakazem politologii jest badać te skutki. Po trzecie, specyficzne trzy pola badawcze politologii (realną politykę, przekaz medialny i „lustro polityki”, czyli odbicie polityki w świadomości społecznej). Po czwarte, ponieważ w marketingu politycznym liczy się przede wszystkim trafienie w odpowiednie bodźce, które uruchamiają określone potrzeby i interesy polityczno-aksjologiczne, nakazem politologii jest badać te bodźce. Po piąte, to co wyróżnia politykę to jej aktywizm, nakazem politologii jest badanie aktywności politycznej, gdyż to ona tworzy realne skutki polityczne. Po szóste, w polityce liczą się przede wszystkim osobowości charyzmatyczne, dlatego też nakazem politologii jest przede wszystkim badać tego typu osobowości. Po siódme, specyficzną metodą badawczą dla politologii jest metoda decyzyjna. Po ósme, specyficzna racjonalność polityczna. Po dziewiąte, w polityce dominuje relacja preferencji słaba. W oparciu o analizę zaprezentowanych wyznaczników politologii autor zdefiniował politykę we współczesnym państwie demokratycznym jako ciąg zjawisk politycznych od tworzenia bodźców po implementację polityczną w celu realizacji własnych interesów grupowych i osobistych po przez neutralizację przeciwstawnych interesów i tworzenia subiektywnych skutków wpływających sugestywnie na otoczenie polityczne.

Prof. Andrzej Sepkowski wygłosił referat *Mity w wyjaśnianiu naukowym*. Za niezbędne uznał podjęcie szerszych interdyscyplinarnych badań struktur mitycznych, jako mających znaczący wpływ na zachowania zbiorowe. Zauważył, że mityzacje (uproszczenia) używane przez polityków pacyfikują wielkie grupy społeczne, zawierając tym, którzy budzą nadzieje „krótkiego trwania”. W istocie w swoim wystąpieniu naszkicował bardzo interesujący projekt badawczy.

Z kolei w referacie *Filozofia a teoria polityki* ks. dr Janusz Węgrzecki rozważał problem relacji między pojęciami *filozofia polityki* i *teoria polityki*. Mówca zauważył, że w literaturze anglojęzycznej nazwy te traktowane są synonimicznie. Natomiast w Polsce filozofowie rozważający tematy związane z polityką skłaniają się do nazwy *filozofia polityki*, a sam sposób prowadzenia badań nie różni się od tego prowadzonego przez autorów anglo-amerykańskich. Politolodzy polscy wybierają nazwę *teoria polityki*, uznając, że jest ona subdyscypliną politologii, a jej cechą charakterystyczną jest formułowanie najogólniejszych teorii. W praktyce jednak prowadzone badania teoretyczne mają charakter interdyscyplinarny i często łączą metody charakterystyczne dla innych dyscyplin politologicznych, z metodami i sposobem dyskursu właściwego dla filozofii polityki.

Bardzo ważną, a rzadko podnoszoną, kwestią zajął się w swoim referacie „*Ucieczka od wartościowania*” – próba obiektywizacji pola badawczego i zapewnienia „naukowości” w badaniach politologicznych dr Szymon Ossowski. Autor podjął próbę potwierdzenia hipotezy, iż próba „ucieczki od wartościowania” w badaniach politologicznych prowadzi nieuchronnie do zawężenia obszaru badań. A pomijanie aksjologii w badaniach politologicznych jest tym bardziej nieuzasadnione, że to określona w normach etycznych aksjologia służy budowie porządku politycznego, bowiem najważniejszym elementem systemu politycznego (tak, jak i demokracji) nie są procedury, lecz leżące u jego podstaw wartości.

Dr Jarosław Nocoń w referacie *Metodologiczne dylematy politologicznej eksploatacji neofunkcjonalizmu J. C. Alexandra* podjął próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o użyteczność neofunkcjonalizmu w badaniach politologicznych. W konkluzji stwierdził, że najistotniejszym walorem neofunkcjonalnej rekonstrukcji w zakresie badań polityki, jest jej otwarcie na nowe problemy i zagadnienia. Obecne trendy rozwojowe w zakresie teorii politycznej, coraz odważniej nawiązują do postmodernistycznych konwencji, niemieszczących się w ramach tradycyjnego podejścia badawczego. W tym kontekście staje się widoczne, iż nauki polityczne nie unikną dyskusji nad ograniczeniami dotychczasowego reżimu metodologicznego i problemu jego dostosowania do nowych nurtów teoretycznych i trendów badawczych. Jak zauważył mówca, jednym z takich bieżących problemów są kryteria wyznaczające tożsamość nauki o polityce i politologicznego profilu badań. Według dr. Noconia można zaryzykować tezę „o nieprzystawalności kryteriów podziałów dyscyplinarnych do praktyk formułowania obszarów badawczych. Obecnie rodzaj i zakres powiązań dyscyplin naukowych z praktyką badawczą podlega gwałtownej zmianie. Dotyczy to tendencji znoszenia podziałów między dyscyplinami, zwłaszcza w sferze dociekań teoretycznych, gdzie teoria ujmowana jest coraz częściej, jako wspólne dziedzictwo i skumulowany fundament nauk społecznych. Wiedza naukowa jest stale reorganizowana i restrukturyzowana wskutek presji dwóch przeciwnych tendencji: dzielenia i jednoczenia. W tym kontekście pojawia się zasadniczy dylemat, jak pogodzić liniowy i hierarchiczny charakter klasyfikacji, budowanych zgodnie z zasadami relacji asymetrycznych, spójnych i jednoznacznych z prawdziwą naturą powiązań w nauce, które często mają charakter obustronny, wielokierunkowy i zróżnicowany?”

Prof. Agnieszka Pawłowska w referacie *O przydatności podejścia modelowego w badaniach politologicznych* postawiła sobie za cel zdefiniowanie „modelu” w politologii, przedstawienie istoty podejścia modelowego oraz wskazanie użyteczności tej kategorii do opisu i wyjaśniania zjawisk politycznych. Autorka sformułowała hipotezę o przydatności konstrukcji modelowych w badaniach politologicznych, którą stara się udowodnić, analizując ich wykorzystanie w badaniach nad: reżimami politycznymi, samorządem terytorialnym i przywództwem lokalnym, administracją i zarządzaniem publicznym oraz polityką społeczną. Prof. Pawłowska wskazała na istotne ograniczenia omawianej metody m.in.: niewystarczająco zdefiniowane kryteria konstruowania modeli; istotną trudność w przypisaniu tym kryteriom określonej wartości, która charakteryzuje dany wariant modelu; fakt iż model jest bardzo uproszczonym obrazem rzeczywistości. Mimo ograniczeń, sięgnięcie po podejście modelowe jest

dobrym rozwiązaniem w sytuacji, gdy badacz stoi w obliczu dużej różnorodności zjawisk w ramach tego samego zbioru. Ponadto, podejście to daje pozytywne efekty dydaktyczne, gdyż adeptom politologii pozwala, z jednej strony, odkryć osobliwości polityki, z drugiej zaś, w nich się nie pogubić.

Z kolei dr Piotr Borowiec w referacie *Zogniskowane wywiady grupowe w polityce i politologii* przedstawił szereg tez dotyczących metodologii zogniskowanego wywiadu grupowego w badaniach społecznych. Na pytanie czy tzw. fokusy mogą być stosowane w praktycznej sferze działalności człowieka, jaką jest sfera polityki i politologii, jako technika prowadzenia badań, dr Borowiec udzielił odpowiedzi twierdzącej. Jednak pod warunkiem, że problem badawczy jest dostosowany do tej metody.

Prof. Andrzej Kubka w wystąpieniu *Metodologiczne aspekty badań zachowań wyborczych w Norwegii* przedstawił interesujący przypadek norweskiego programu badań zachowań wyborczych. W ocenie prof. Kubki „pod względem organizacji i finansowania badań program ten jest wybitnym przykładem zinstytucjonalizowanych narodowych badań zachowań wyborczych. W kręgach politologów europejskich panuje przekonanie, że tylko tak zorganizowane badania mogą mieć rozstrzygające strategiczne znaczenie.”

W dalszej części obrad dr Paweł Ścigaj przedstawił referat *Problemy ukrytego wartościowania w politologicznych badaniach sondażowych*, których przedmiotem są poglądy i zachowania polityczne. Przy czym przez problem wartościowania rozumie on pojawienie się i wpływ kwestii moralnych na poszczególne etapy procesu badawczego. Jego zdaniem takie wartościowanie może mieć charakter eksplicytny i implicytny, tj. widoczny i ukryty. W konkluzji dr Ścigaj stwierdził, że „wyrugowanie wartości i wartościowania z politologicznych badań sondażowych, a także z badań empirycznych w ogóle, wydaje się niemożliwe. Tym bardziej niezbędnym jest więc upowszechnianie wiedzy na temat potencjalnych pułapek i problemów, jakie mogą rodzić się w sytuacji, gdy postępowanie badawcze zostaje uwikłane w świat wartości bez należytej świadomości i rozpoznania ograniczeń z tego wynikających”.

Tandem autorski prof. Stanisław Michałowski i mgr Katarzyna Radzik w referacie *Metodyka badań społeczności lokalnych w Polsce* skoncentrował uwagę na problemie podejść teoretycznych i metodologicznych stosowanych w badaniach społeczności lokalnych w Polsce. Autorzy zaproponowali trzy teorie (racjonalnego wyboru, neoinstytucjonalizmu oraz współzarządzania (ang. *governance*)) oraz odpowiadające im metody i techniki badawcze. Autorzy postulowali również zachowanie pewnego „metodologicznego dystansu” wobec pojawiających się nowych paradygmatów analitycznych.

Na zakończenie omawianego panelu dr Sławomir Zalewski w wystąpieniu *Bezpieczeństwo polityczne jako przedmiot badań* zachęcał do stosowania podejść instytucjonalnego i racjonalnego wyboru w badaniach bezpieczeństwa politycznego. Jego zdaniem, takie ujęcie problemu pozwala na uchwycenie uwarunkowań obiektywnych i mechanizmu tworzenia przez państwo instrumentów bezpieczeństwa. Autor zarysował perspektywę badawczą opierającą się na założeniu, że „bezpieczeństwo jest celem działania władzy, ale także warunkiem skuteczności zabiegów składających się łącznie na proces rządzenia. Bezpieczeństwo ma zatem wymiar obiektywny i daje się

oceniać (*ex post*) przez pryzmat skutków działania. Ważne przy tym, by przyjmując założenie o obiektywizacji bezpieczeństwa, nie pozbawiać podmiotów bezpieczeństwa prawa do subiektywnych ocen zagrożeń i wyzwań”.

Panel drugi, oparty na autorskiej koncepcji prof. Marka Pietrasia, oraz panel czwarty, pod przewodnictwem prof. Ryszarda Zięby, poświęcone były metodologii badań stosunków międzynarodowych, w tym procesów integracji europejskiej.

Prof. Jolanta Bryła w wystąpieniu *Metodologiczne wyzwania analizy reżimów międzynarodowych w warunkach zmiany stosunków międzynarodowych* dokonała krytycznej, ale w rezultacie pozytywnej weryfikacji analizy użyteczności tytułowej teorii na przykładzie reżimu nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Punktem wyjścia była konstatacja, że w odpowiedzi na rosnące współzależności i inne zmiany zachodzące w systemie międzynarodowym w ostatnich dekadach analiza stosunków międzynarodowych zmierza w trzech kierunkach: po pierwsze, badacze podejmują nowe kwestie (np. międzynarodową politykę ekologiczną, etykę międzynarodową czy globalizację); po drugie, poszukuje się nowych metod badań, a zakres metodologii rozszerza się tak, aby zwiększyć jej zastosowanie w badaniach nowych zjawisk; po trzecie, badacze specjalizują się w coraz węższych dziedzinach oraz sposobach zastosowania różnych metodologii. Jednym z przejawów wymienionych zmian jest stosunkowo nowy obszar badań, jakim są reżimy międzynarodowe, również niosący ze sobą szereg wyzwań metodologicznych.

Prof. Andrzej Gałganek przedstawił referat *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych. Poza dychotomię „międzynarodowości” i „wewnętrzności”*. Autor na wstępie nawiązał do propozycji S. Hoffmanna, który zaproponował realizację programu badań historycznych ustanawiającego odrębność pola badawczego nauki o stosunkach międzynarodowych, ukazującego jego zmienność w czasie i eksplorującego jego związki z „wewnętrznym” życiem politycznym.⁶ Jednak po 50 latach, mimo wielu prób i bogatej literatury, problem nie został rozwiązany. Prof. Gałganek postawił tezę, że nastąpiło nawet wzmocnienie tej dychotomii. Autor zaproponował trzy odpowiedzi na postawiony problem: metateoretyczne, transkulturowe i w zakresie socjologii historycznej. Odpowiadając na pytanie, czy istnieje teoria społeczna „międzynarodowości” i „wewnętrzności”, prof. Gałganek stwierdził, że „jeśli teoria polityczna – oznacza badanie wewnętrznych zjawisk politycznych; teoria stosunków międzynarodowych – badanie zewnętrznych zjawisk politycznych; a historia stosunków międzynarodowych – przenosi te badania w przeszłość; z pewnością nie istnieje. Jeśli jednak uznamy, że propozycja „międzynarodowej socjologii historycznej” J. Rosenberga trafnie definiuje konceptualne ramy takiej teorii społecznej, to możemy oczekiwać, że kolejne próby skonstruowania takiej teorii będą podejmowane. Wymagania, jakie teoria taka musi spełniać, polegają na połączeniu w jeden schemat: społeczeństw („wewnętrzności”) z przyczynowym znaczeniem ich interakcji („międzynarodowości”) w wyjaśnianiu ich indywidualnej i kolektywnej zmiany. Należy zatem zgodzić się z Rosenber-

⁶ S. Hoffmann, *International Relations: The Long Road to Theory*, „World Politics” 1959, vol. 11, nr 3, s. 346–377.

giem, że intelektualne wymagania teorii społecznej i teorii międzynarodowej są – i zawsze były – takie same”.

Prof. Mirosław Sułek w wystąpieniu *Teoriopoznawcze konsekwencje prakseologicznego ujęcia stosunków międzynarodowych* stwierdził, że prakseologia dzieli się na trzy działy, wyróżnione ze względu na formy (systemy) stosunków międzyludzkich, czyli stosunków między rolami. Do tych form zaliczył, na zasadzie konwencji terminologicznej: współpracę, walkę i rywalizację. „Współpraca i walka należą do tzw. sfery realnej, natomiast rywalizacja – do sfery regulacji. Rzeczywiste życie społeczne jest syntezą współpracy i walki w różnych dziedzinach, i różnych proporcjach. We wszystkich tych formach rozumienie nakładów i efektów jest odmienne, odmienny jest więc rachunek efektywności”. W ocenie prof. Sułka podejście takie wprowadza trochę ładu metodologicznego i może przyczynić się do lepszej oceny sprawności wielu działań, jak również do bardziej trafnych rekomendacji przeznaczonych dla polityków. Autor zaprezentował teoriopoznawcze konsekwencje trójdziałowego ujęcia prakseologii dla teorii i metodologii badań stosunków międzynarodowych. Najważniejsze z nich to potrzeba rozwijania politologii jako teorii regulacji oraz wprowadzenie do swego programu badawczego zagadnień ekonomii i sztuki wojennej, rozpatrywanych z punktu widzenia zasad regulacji. Konieczne będzie przy tym odwołanie się do dorobku innych dyscyplin, a zwłaszcza cybernetyki, teorii systemów, teorii informacji czy teorii komunikacji społecznej.

Z kolei prof. Czesław Maj w referacie *Metodologiczne problemy socjologii stosunków międzynarodowych* wzmocnił argumentację przedmówców za posługiwaniem się w badaniach stosunków międzynarodowych zróżnicowanym i rozbudowanym katalogiem metod, technik i procedur badawczych, także tych przejętych z badań socjologicznych.

Dr Adam Szymański w referacie *Teoretyczny i metodologiczny aspekt badań nad rozszerzeniem Unii Europejskiej* starał się odpowiedzieć na pytanie, czy siatka pojęciowa, teorie i metody z klasycznej politologii i stosunków międzynarodowych są do zastosowania w studiach nad Unią Europejską. W konkluzji stwierdził, że w badaniach rozszerzania UE istnieje szereg problemów teoretycznych i metodologicznych, odzwierciedlających dylematy charakterystyczne dla całej dziedziny integracji europejskiej. Przyczyn tych trudności jest wiele, m.in. krótki okres funkcjonowania, złożoność oraz dynamizm zjawisk i procesów. Jednak owocne badanie rozszerzania UE jest możliwe, również przy użyciu warsztatu metodologicznego politologii i internacjologii.

Dr Jacek Czapotowicz tematem swojego wystąpienia uczynił *Wyzwania metodologiczne i epistemologiczne w teoriach stosunków międzynarodowych*. W istocie jego wystąpienie było próbą syntetycznego krytycznego spojrzenia na trzy podejścia w badaniach stosunków międzynarodowych: behawiorystyczne, strukturalne oraz ewolucyjne.

Panel trzeci, któremu przewodniczyła prof. T. Sasińska-Klas, poświęcony był metodologii badań komunikacji społecznej. W jego trakcie wygłoszono mniej referatów, ale miał on za to bardziej warsztatowy charakter.

Dr Małgorzata Lisowska-Magdziarz w referacie *Metoda analizy dyskursywnej* zaprezentowała praktyczne zastosowanie tytułowej metody. Do przykładowej anali-

zy wybrano telewizyjne orędzie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do narodu, wygłoszone 17 marca 2008 roku. Według autorki pojęcie dyskursu związane jest z celową komunikacją językową na tle kontekstu społecznego i w określonej społecznej sytuacji. „Analiza dyskursu może przynosić rezultaty świeże i zaskakujące także wówczas, gdy ujawnia luki, szczeliny, niekonsekwencje, te aspekty działalności komunikacyjnej ludzi, które nie wynikają z celowego stosowania wcześniej ustalonych założeń, lecz mają właśnie spontaniczny, nie kontrolowany charakter”. Jak ocenia dr Lisowska-Magdziarz, istotność tej metody, a raczej zespołu metod i technik, wynika z wszechstronnego i kontekstowego ujmowania komunikacyjnego wymiaru zjawisk politycznych, ekonomicznych, społecznych, a także działań komunikacyjnych jednostek i grup. „Dyskurs to wewnętrznie złożona całość, zintegrowana przy pomocy rozmaitych form racjonalności i reguł rozumowania i komunikowania, ale też powiązana z zewnętrznym otoczeniem – stanem wiedzy, hierarchią społeczną, obowiązującymi definicjami ważnych pojęć i sytuacji, rolami społecznymi uczestników komunikacji, dostępnymi narzędziami. Analiza dyskursu może nam zatem dać dostęp do stanu wiedzy, hierarchii wartości, opinii i postaw, założeń kulturalnych i pragmatyki komunikacyjnej typowej dla określonej epoki, miejsca, sytuacji. Demaskuje i denaturalizuje stereotypy i uproszczenia w myśleniu. Pozwala na opis i analizę perswazji, ale także manipulacji w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Pomaga odsłaniać rzeczywiste interesy polityczne czy społeczne jednostek i grup, także wtedy, gdy są to interesy niejawne. Pozwala na odkrywanie nierówności w dostępie ludzi do możliwości artykulacji własnych interesów i ich realizacji”. Analiza dyskursu dotyczy władzy; odkrywa relacje władzy i podporządkowania, umożliwia opis wartości dominujących i toczącej się wokół nich wojny semiotycznej.

W kolejnym wystąpieniu pod tytułem *Użyteczność narzędzi konstruktywizmu w definiowaniu współczesnego oblicza polityki w mediach* dr Janusz Golinowski zwrócił uwagę na to, iż refleksja badawcza konstruktywizmu tworzy przesłanki do rekompozycji przestrzeni społecznej. Warunkiem rekompozycji jest fragmentaryzacja, „która powoduje, że pewne składniki przestają należeć do dotychczasowej całości, uwalniają się i żyją życiem własnym a po pewnym czasie przechodzą do rekonstruujących się całości. Fragmentaryzacja przejawia się w na płaszczyznach: myśli i faktów. Im bardziej myśl, tu zwłaszcza myśl naukowa, dostrzega swoją niejednorodność, tym częściej stwierdza, że zanika świat jako jednolity system stosunków. Jednakże fragmentaryzacja to nie zanik części dawnych całości, ich całkowity rozpad; to raczej trwanie ich części w pewnym zmienionym stanie – wyróżnialnym i rozpoznawalnym”. Autor podkreślił, że „badacze nie są inżynierami oferującymi praktyce rozwiązania jej problemów, lecz proponują język koncepcji i symboli, które mogą być wykorzystane w dyskursie praktyki”. Jedną z konsekwencji konstruktywizmu jest redefinicja tradycyjnych granic dyscyplin i subdyscyplin badawczych.

Prof. Ewa Maj w referacie *Symbol w komunikowaniu politycznym: próba ujęcia metodologicznego* pozytywnie zweryfikowała twierdzenie, że badanie symboli w komunikowaniu politycznym wymaga stosowania narzędzi zaczerpniętych z wielu dyscyplin i subdyscyplin naukowych. Autorka argumentowała, że na bieżąco powstaje teoria kodów politycznych na wzór teorii kodów religijnych, estetycznych, a różne

orientacje teoretyczne nakazują wszakże ustalenie miejsca symboli w procesie poznania w komunikologii, określenie relacji między uczestnikami komunikowania. Prof. Maj wskazała na uniwersalny wniosek, jakim jest stwierdzenie, że „specyfika charakteru komunikacyjnego symboli polega na różnorodności interpretacyjnej, przy czym interpretacji dokonuje się na podstawie reguł jednostkowych. Ważna jest przy tym kwestia kompetencji odbiorcy, bez którego percepcji, wrażliwości i wiedzy, a niekiedy nawet pewnej determinacji poznawczej, symbole nie mogłyby funkcjonować”. Zauważyła ponadto, że w odróżnieniu od symboliki religijnej czy artystycznej, symbolika obecna w komunikowaniu politycznym raczej nie chce pozostać wieloznaczna, nieuchwytna, dowolna i przypadkowa. A zatem można skłaniać się ku konstatacji, że w warunkach demokracji rynkowej, w czynnościach marketingowych wymagana jest symbolika klarowna i rozpoznawalna, dzięki czemu skraca się dystans przekazu i powiększa jego skuteczność.

Na zakończenie omawianego panelu uczestnicy konferencji wysłuchali jeszcze wystąpień prof. Jacka Sobczaka, który mówił o stanie i potrzebach badań nad prawem prasowym oraz dr. Dušana Bogdanova, który rozważał kwestie metod oceny zainteresowania informacją publiczną.

Konferencję zakończyły obrady plenarne, w trakcie których moderatorzy poszczególnych paneli przedstawili swoje spostrzeżenia i wnioski wynikające z referatów i dyskusji, a przewodnicząca tej części obrad prof. Łoś-Nowak podjęła próbę sformułowania wniosków ogólnych płynących z całej konferencji. Zwróciła ona uwagę na duże znaczenie spotkania, które przyczyniło się do ożywienia dyskusji nad metodologią badań politologicznych w Polsce. Podkreśliła również, że wszystkie poruszane kwestie, ich zróżnicowanie oraz zakres, stanowiły potwierdzenie rangi oraz złożoności podjętej problematyki. Po raz kolejny zaapelowała do badaczy o precyzję i staranność stosowania pojęć politologicznych i metod. Zaproponowała zorganizowanie cyklu konferencji metodologicznych w ramach subdyscyplin politologicznych i poparła pomysł zgłoszony przez uczestników konferencji, aby podjąć prace nad podręcznikiem akademickim metodologii badań politologicznych. Oficjalnego zamknięcia konferencji dokonał prof. S. Michałowski Dziekan Wydziału Politologii UMCS.

W konferencji wzięło udział około stu osób zainteresowanych problematyką metodologii w politologii, w tym bardzo liczna grupa profesorów, co zasługuje na szczególne podkreślenie. Na obradach nie zabrakło też oczywiście młodych adeptów dyscypliny. Wśród uczestników znaleźli się naukowcy reprezentujący prawie wszystkie środowiska politologiczne w Polsce. Edukacyjny wymiar konferencji został podkreślony udziałem studentów Wydziału Politologii UMCS.

Konferencja *Metodologia badań politologicznych* okazała się bardzo udanym przedsięwzięciem naukowym, jak również organizacyjnym. Wystąpienia konferencyjne ukażą się drukiem w tomie *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce* pod redakcją A. Antoszewskiego, A. Dumaty, B. Krauz-Mozer i K. Radzik, który wyda Wydawnictwo UMCS w 2009 roku.

dr Andrzej Dumala
Zakład Stosunków Międzynarodowych

Jubileusz Leopolda Ungera

Zakład Dziennikarstwa Wydziału Politologii UMCS był organizatorem wyjątkowej uroczystości jubileuszu 85. urodzin Leopolda Ungera i 60-lecia pracy zawodowej dziennikarza zaliczanego do elitarnego kręgu opiniotwórczych publicystów w Europie. Leopold Unger opuścił Polskę na fali czystek pomarcowych 1968 roku, osiadł w Brukseli, podejmując trwającą do dzisiaj współpracę z dziennikiem „Le Soir”. Pisał także do prestiżowej amerykańskiej gazety „International Herald Tribune”. Jak twierdził, miał dwóch wybitnych szefów – redaktorów: Jerzego Giedroycia w paryskiej „Kulturze” i Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. W obu ośrodkach Unger zajmował wysoką pozycję: w „Kulturze” jako Bрукселczyk, autor artykułów o tematyce międzynarodowej oraz dowcipny, przenikliwy felietonista programu „Fakty, opinie, komentarze” RWE.

Od kilkunastu lat Unger jest związany z naszym uniwersytetem – tu wydaje książki, prowadzi wykłady, spotkania i seminaria warsztatowe ilekroć przyjeżdża do Polski. W dużym stopniu o nawiązaniu tej współpracy zdecydowała postawa społeczności uniwersyteckiej wobec spuścizny „Kultury”, przejawiająca się m.in. w rozwoju badań, co podkreślił sam Jubilat, mówiąc w trakcie uroczystości: „nie ma w Polsce Alma Mater, która w takim stopniu kultywowałaby pamięć o »Kulturze«”.

Spotkanie w Lublinie, 8 i 9 kwietnia 2008 roku, w pewnym sensie było kontynuacją uroczystości zorganizowanych we wrześniu 2007 roku przez Bronisława Geremka w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Wtedy zrodził się projekt obdarowania Leopolda Ungera Księgą Jubileuszową specjalnie przygotowaną przez przyjaciół. Wręczenie Księgi zatytułowanej *Udało mi się mieć ciekawe życie* (tytuł stanowi cytat zapamiętany z jednej z moich rozmów z Ungerem podczas kwerendy źródłowej w prywatnym archiwum publicysty) rozpoczęło dwudniowe święto Ungera w Lublinie.

Gośćmi Jubilata (który przyjechał z córką i wnuczką) i Wydziału Politologii były znakomitości ze świata polityki i mediów, witani przez JM Rektora UMCS prof. Wiesława A. Kamińskiego i dziekana prof. Stanisława Michałowskiego oraz gospodarzy miasta i regionu: wojewodę Genowefę Tokarską i prezydenta Adama Wasilewskiego. Przybyłych powitał także abp Józef Życiński.

W Auli im. I. Daszyńskiego spotkali się Jan Luyks, ambasador Królestwa Belgii w Polsce, Jerzy Bahr, ambasador RP w Rosji, Andrzej Krzeczunowicz, pierwszy ambasador RP w NATO, Marek Ziółkowski, były ambasador RP na Ukrainie, Robert Sołtyk, przedstawiciel Komisji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, senator Janusz Sepioł, profesorowie Jerzy Pomianowski, Adam Daniel Rotfeld, Jerzy Kłoczowski, Jan Kordys. Obecni byli także Jacek Purchla, dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, Zygmunt Berdychowski, dyrektor Instytutu Studiów Wschodnich, Bogumiła Berdychowska, znawczyni stosunków polsko-ukraińskich, Czesław Bielecki, Edward Dwurnik, który namalował portret Jubilata zamieszczony w Księdze, Janusz Korek, badacz „Kultury” ze Sztokholmu, Mariusz Kubik, reprezentujący prof. Władysława Bartoszewskiego.

Lista przyjaciół po piórze Jubilata wyglądała równie imponująco: Beatrice Delvaux, redaktor naczelna „Le Soir”, Jerzy Kuczkiewicz, kierownik działu publicystyki międzynarodowej „Le Soir”, ks. Adam Boniecki, Krystyna Hilary, długoletnia dzien-

nikarka RWE. Adam Michnik, Jarosław Kurski, Bartosz Węglarczyk reprezentowali „Gazetę Wyborczą”. W wielu relacjach telewizyjnych i sprawozdaniach prasowych (nawet w USA) podkreślano, iż spotkania tej rangi dawno nie było w Lublinie.

Krótkie, niekiedy wzruszające, niekiedy żartobliwe wystąpienia gości – autorów Księgi poprzedzała osobista refleksja Leopolda Ungera. Mówił on o historii swojej rodziny, ofiarach Holocaustu, rozumieniu polskości, pracy oraz szerszym kontekście obecności w Lublinie, np.: „polszczyzna pomogła mi utrzymać ponad murami związek z tą kulturą, tradycją, z krajem. To jest mój prawdziwy polski paszport. Przez 50 lat nie było miejsca bardziej polskiego niż paryska »Kultura«. Jerzy Giedroyc jest tutaj z nami”.

Punktem kulminacyjnym spotkania było wręczenie Księgi *Udało mi się mieć ciekawe życie*, przygotowanej pod moją redakcją. Warto dodać, że wszyscy wymienieni goście uroczystości byli również autorami tej publikacji. Składa się ona z dwóch części: O Ungerze i Dla Ungera. Zawiera 33 teksty. Wśród pozostałych autorów wymienić należy m.in. Henryka Giedroycia, Bohdana Osadczyka, Lecha Wałęsę, Jerzego Buzka, Bronisława Geremka, Leszka Kołakowskiego, Wojciecha Skalmowskiego, Andrzeja Wajdę, Ryszarda Kapuścińskiego, Stefana Bratkowskiego, Konstantego Geberta, Mariana Turskiego, Stanisława Obirka.

W trakcie spotkania Leopold Unger otrzymał Medal Wojewody Lubelskiego. Odczytano także list Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Prezydent Lublina wydał obiad na cześć Jubilata.

Wieczorem, w klasztorze Dominikanów odbyła się debata o znaczeniu i aktualności przesłania „Kultury”, w której wystąpili abp Józef Życiński, Leopold Unger, Jerzy Pomianowski, Adam Michnik, Czesław Bielecki.

Abp Józef Życiński poświęcił tablicę upamiętniającą Jerzego Giedroycia, w miejscu, które po remoncie przestrzeni klasztornej będzie tarasem widokowym imienia twórcy „Kultury”.

Święto Leopolda Ungera w Lublinie zaskakiwało miłymi niespodziankami, klimatem rozmów w kularach, spotkaniami po latach. Był urodzinowy tort, spacery ulicami miasta, zwiedzanie wystawy obrazów Edwarda Dwurnika w Galerii Białej (specjalnie przedłużono czas jej trwania). Ungera i jego gości nie opuszczali studenci, nie tylko naszego Wydziału, co przekonuje, jak ważne są bezpośrednie rozmowy ze świadkami historii, ciekawość przeszłości i fascynacja doświadczeniem prawdziwie mądrych ludzi.

*dr hab. Iwona Hofman, prof. UMCS
Zakład Dziennikarstwa*